

Trójka „naprawiła” listę przebojów

19 maja 2020

Nie cichnie burza wokół ostatniego utworu Kazika „Twój ból jest lepszy niż mój”, który jakimś sposobem trafił na 1 miejsce trójkowej listy przebojów. Polskie Radio twierdzi, że podczas zestawienia z dn. 15 maja doszło do manipulacji. Ogłoszono, że błąd został naprawiony.

Trójka opublikowała na swojej stronie poprawione 1998. notowanie listy przebojów z 15 maja. Piosenka Kazika nadal figuruje w zestawieniu, ale nie jest już liderem rankingu. Utwór uplasował się na czwartym miejscu. Jak stwierdzono, zgodnie z głosami słuchaczy powinna wygrać piosenka „Wojownik z miłości” Bartasa Szymoniaka (były wokalista zespołu Sztywny Pal Azji).

Redaktor naczelny radia Tomasz Kowalczewski ogłosił, że „wynik został sfałszowany”. Na stronie radia pojawił się artykuł, w którym rozgłośnia wyjaśniła skandal. Materiał nosi tytuł – „Wiemy, który utwór powinien wygrać ostatnie notowanie LP3. Wyjaśniamy szczegóły manipulacji”.

Prezes Polskiego Radia Agnieszka Kamińska podczas konferencji prasowej poinformowała, że jest zszokowana ustaleniami i tym do czego udało się dotrzeć na podstawie zabezpieczonych danych informatycznych. W konferencji wziął też udział wicedyrektor Trójki Mirosław Rogalski.



Jak wyjaśniono, słuchacze oddają głosy za pomocą strony internetowej, na której muszą się zarejestrować. Głosy są liczone automatycznie, na kolejnym etapie są eliminowane głosy wobec, których są wątpliwości. Chodzi m.in. o fałszywe konta imitujące zachowania prawdziwych słuchaczy, zajmuje się tym

jeden z redaktorów, który ocenia czy głosy pochodzą z podejrzanych źródeł i czy trzeba je uznać za nieważne.

Na swojej stronie w Facebooku zespół Kult ogłosił, że na stronie radia można już głosować na „Twój ból jest lepszy niż mój”.

Nowy singiel Kazika Staszewskiego przez wielu został uznany za polityczny manifest, wymierzony bezpośrednio w partię rządzącą. Kazik w nagraniu z Wojtkiem Jabłońskim utworze „Twój ból jest lepszy niż mój” zaatakował prezesa PiS. To piosenka odnosząca się do sytuacji z 10 kwietnia, kiedy władze zamknęły cmentarz na warszawskich Powązkach dla odwiedzających z powodu epidemii, ale Jarosław Kaczyński wjechał tam dwiema limuzynami i spokojnie poszedł na grób matki oraz ofiar katastrofy z 2010 roku.

15 maja utwór zadebiutował na szczycie listy przebojów w programie trzecim Polskiego Radia, prowadzonej przez Marka Niedźwieckiego. Po kilku minutach piosenka zniknęła jednak z notowania na stronie internetowej radia, a stacja wydała komunikat, w którym poinformowano o złamaniu regulaminu przy włączeniu utworu do listy oraz o manipulacji przy głosowaniu. Przypomnijmy o jaki utwór chodzi:



„Szanowni Słuchacze, podczas elektronicznego głosowania nad Listą Przebojów Trójki w dn. 15.05.2020 r. został złamany regulamin i do głosowania wprowadzono piosenkę spoza listy. Nadto dokonano manipulacji przy liczeniu głosów oddawanych na poszczególne piosenki, co zafałszowało wynik końcowy. W związku z tym Redakcja podjęła decyzję o unieważnieniu tego głosowania. Wyrażamy ubolewanie i przepraszamy wszystkich słuchaczy za zaistniałą sytuację. Na kolejne głosowanie Listy Przebojów Trójki zapraszamy 22 maja o stałej porze” – napisano w oświadczeniu dyrektora Programu 3 Polskiego Radia Tomasza Kowalczewskiego.

Prowadzący listę przebojów Marek Niedźwiecki złożył wypowiedzenie i wkrótce pożegna się z pracą w stacji, z którą był związany od 1982 roku. O odejściu ze stacji poinformowali również Hirek Wrona i Marcin Kydryński.

Zamieszanie wokół piosenki Kazika i radiowej listy przebojów jest szeroko komentowane w sieci przez innych artystów. Od stacji odcięto się wielu muzyków, m.in. Dawid Podsiadło, Organek, Kasia Nosowska. Do sprawy odnieśli się m.in. minister kultury Piotr Gliński i europoseł Joachim Brudziński, podkreślając, że atak na prezesa PiS za to, że odwiedził groby i złożył kwiaty jest „czymś barbarzyńskim”. Politycy jednocześnie podkreślają, że zdejmowanie „niewygodnej” piosenki z zestawienia jest równie „bulwersujące” i zakrawa na „prowokację”.

W obronie Jarosława Kaczyńskiego stanął też premier Mateusz Morawiecki, który do sprawy odniósł się za pośrednictwem Facebooka. Szef rządu podkreślił, że odwiedzenie grobów ofiar katastrofy smoleńskiej „było, jest i będzie powinnością”.

Źródło: pl.SputnikNews.com